

EKUMENICZNY DZIEŃ GIMNAZJALISTY W X LO W BIAŁYMSTOKU

Od ponad 100 lat w Kościele Powszechnym obchodzimy Tydzień Ekumeniczny. Na ten czas aktywizują się komisje ekumeniczne, z ogłoszeń parafialnych i medialnych płyną informacje. W różnych zakątkach globu zaczynają gromadzić się wierni, by modlitwą przyspieszyć godzinę pojednania.

Historia porała ziemię chrześcijańską, tworząc wieczniki konfesyjne. Białystok jest typowym przykładem różnorodności kultur i religii. Tu „światy” wyznaniowe żyją po sąsiedzku, często nawet nie wiedząc, że pośród wzajemnych, dobrych relacji prowadzą „ekumenizm podwórkowy”. Wspólne towarzyskie spotkania, kawa „razem”, malują obraz jedności rodziny ludzkiej, wpisanej w serce człowieka od stworzenia. Są jednak sytuacje, gdy podział powoduje rezonans sumienia i trudne rozmowy paraliżują niejedną godzinę. Od wielu Białostoczan słyszałam tego typu zdania: „Czy to nasza wina, że Kościół się podzielił?”. „Co na ten cały galimatias Pan Bóg? Śmieje się z nas czy nad nami płacze?”. „Matko Święta, moja córka spotyka się z prawosławnym!”. „Mój syn przyprowadził do domu katoliczkę!”. „Jakiś najazd na nas robi młodzież ewangelicka!”... Zawsze wtedy ozywają we mnie słowa św. Pawła, który donośnie pyta: „Kościół Chrystusowy, kto dzieli Cię na Pawła i Apollosa?” (por. *1 Kor 1, 12-13*). I zastanawiam się, jak zareagujemy, gdy drugi, może inny człowiek będzie przekraczał z nami próg wieczności, i stanie przed Ojcem, który nas obu miłuje? Wszak do Jego Domu musimy wrócić wspólnie! On jest Bogiem jedności, nie podziału.

Dlatego Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan nie może być formą świątecznej, dorocznej modlitwy, ale musi zaktualizować troskę o pojednanie, czyniąc ją częścią codziennego życia.

Snując osobistą refleksję nad zbliżającym się Tygodniem Ekumenicznym, pomyślałam o młodym człowieku, stykającym się z kulturowym podziałem podlaskiej ziemi, na której dorasta. Czy w natłoku zajęć jest w stanie zatrzymać się na ekumenicznym przystanku? Czy w ogóle uświadamia sobie potrzebę budowania mostów pojednania? Czy potrafi dostrzec i korzystać z darów przechowywanych w skarbnicach własnych tradycji?

Owoce rozważań stał się pomysł zorganizowania EKUMENICZNEGO DNIA GIMNAZJALISTY. Wsparcie księdza Radosława Kimszy - dyrektora Wydziału Nauczania Rzymskokatolickiej Kurii Metropolitalnej i Pana Dariusza Daniluka - dyrektora X LO w Białymstoku było motorem do skutecznego działania. Na forum ekumeniczne do auli szkolnej zaprosiliśmy przedstawicieli trzecich klas gimnazjalnych z katechetami, opiekunami.

Spotkaniu patronowała bł. Bolesława Lament, która dla wybicia ekumenicznej godziny zjednoczenia poświęciła całe życie. Któż jak Ona lepiej rozumie różnorodność ludzi i tak związanych tym samym losem? Od 1935 roku w zalęknioną wiarę rozdzielonego Białostockiego Kościoła, modlitwą i czynem wносиła światło pojednania. Organizowała dzieła społeczne i oświatowe, otwierała drzwi na ludzkie potrzeby, nie pytała o wyznanie, przynależność, ale przygarniała po prostu człowieka. Może urodziła się za wcześnie dla swojego wieku, ale nie dla misji jedności, która dla zaowocowania potrzebowała tylu lat...

Ekumeniczny Dzień Gimnazjalisty przypadł na 20 stycznia 2010 roku i w założeniach miał utrwalić uczestnikom idee ekumenizmu oraz pobudzić do uświadomienia tegorocznego hasła Tygodnia Modlitw o Jedność: *WY JESTEŚCIE ŚWIADKAMI TEGO* (*Łk 24, 48*).

W myśl ewangelicznego wezwania, wyeksponowaliśmy następujące pytania: Czy rzeczywiście jestem uczniem Chrystusa? Czy zdaję sobie sprawę, że świadectwo wiary powinno być wpisane w moją codzienność? Czy nie wstydę się dawać świadectwa? Po co w dzisiejszym świecie takie świadectwo? W odnalezieniu odpowiedzi na postawione pytania, pomagali nam prelegenci: Ks. Kanonik Jacek Tomkiel - proboszcz Rzymskokatolickiej parafii

Bł. Bolesławy Lament, Ks. Jarosław Pagór - przedstawiciel Kościoła Prawosławnego i Ks. Diakon Krzysztof Różański, reprezentujący Kościół Ewangelicko - Augsburgski.

Przedstawiciele Kościołów ukazywali wartości chrześcijańskie, z których wyrasta tożsamość Europy i korzenie „genetycznego prawa moralnego” każdego chrześcijanina. Współczesny świat z nagłaśnianą przez różne frakcje subkulturą i cywilizacją śmierci proponuje młodemu człowiekowi model życia daleki od Ewangelii. Dlatego apel chrześcijańskich wyznań musi rozbrzmiewać jednym głosem.

Uczniowie X LO zaprezentowali zaproszonym Gościom jasełkową sztukę ze scenką ekumeniczną. Do żłóbka przybyli reprezentanci trzech wyznań chrześcijańskich. A ponieważ podział w Kościele jest raną w Ciele Mistycznym Chrystusa, każdy z przedstawicieli szedł do Betlejem z elementem choroby. Dopiero wspólne stanięcie przed Jezusem stało się uzdrowieniem.

W auli szkolnej rozległa się ekumeniczna piosenka, która wzywała wstawiennictwa bł. Bolesławy - Patronki Jedności. W gromki śpiew włączyli się wszyscy Goście.

Licealiści przybliżyli uczestnikom termin: EKUMENIZM, by łatwiej można było zrozumieć poniekąd trochę trudne pojęcie:

E – jak *Ewangelia Jedności*, rozproszona pośród dróg ludzkiego życia

K – jak *Kościół* szukający ścieżek pojednania

U – jak *umiejętność* rozmowy

M – jak *marzenie*, na którym Chrystus buduje

E - jak *egzamin* z trwałej woli pojednania

N - jak *nowe serce* w jednym duchu

I - jak *IMIE JEZUS*, w którym jest nasze zbawienie

Z - jak *Zwiastun* godziny zjednoczenia

M - jak *miłość* ponad i pomimo wszystko.

Na zakończenie forum ekumenicznego Ksiądz Proboszcz Jacek Tomkiel udzielił zgromadzonym błogosławieństwa i rozesłał wszystkich na drogi chrześcijańskiego pojednania.

S. Tomira BRZEZIŃSKA

